

Tematy kompleksowe realizowane w miesiącu czerwcu:

- 1. Lato- czas zabawy.**
- 2. Kolorowe lato.**
- 3. Żegnamy przedszkole.**
- 4. Do widzenia!**

Cele operacyjne:

- wprowadzenie pojęć: *akceptacja innego człowieka, odpoczynek*;
- nawiązywanie właściwych relacji rówieśniczych w zabawie i sytuacjach codziennych – przezwyciężanie nieśmiałości, rozwijanie asertywności;
- kształtowanie orientacji w schemacie ciała w odniesieniu do siebie i innych osób;
- posługiwanie się pojęciami określającymi kierunki i relacje w przestrzeni, kierunki wyznaczone od osi ciała – prawa, lewa, w prawo w lewo, nad, pod przed, za, między, obok, w;
- kształtowanie umiejętności liczenia, poznanie liczb 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 0, 10; operowanie liczebnikami porządkowymi;
- rozwijanie percepcji wzrokowej poprzez porównywanie, różnicowanie i zapamiętywanie liter i wyrazów (czytanie globalne);
- rozwijanie percepcji słuchowej poprzez zabawy z wykorzystaniem zagadek słuchowych (rozpoznawanie i różnicowanie dźwięków, wysłuchiwanie słowa w słowie), odpowiadanie na pytania dotyczące wysłuchanych tekstów literackich, dokonywanie analizy i syntezy zdania i wyrazu (analiza i synteza głoskowa i sylabowa), różnicowanie głosek *o, a, m, l, i, t, d, e, u, k, y, z, b, n, s, r, g, p, w, c, j, f, ł, h*, wyróżnianie wskazanej głoski w zależności od miejsca w wyrazie;
- rozwijanie koordynacji ruchowo- słuchowo- wzrokowej podczas zabaw metodą Dobrego Startu;



Zabawa – nasze prawo

Witold Sz wajkowski

Dzieci mają różne prawa,
ale głównym jest zabawa,
więc popatrzmy w lewo, w prawo,
jaką zająć się zabawą.

Z kolegami albo sami,
bez zabawek, z zabawkami,
czy w mieszkaniu, czy na dworze,
każde z nas się bawić może.

Kto się bawi, ten przyznaje,
że zabawa radość daje,
i czas przy niej szybko leci,
więc się lubią bawić dzieci.



Majka Jeżowska „Wszystkie dzieci nasze są”



Ach, co za smutas leje łzy
 lalki w płacz, misiek zły
 o, już się śmieje, nosek mu drży,
 deszczyk był a teraz wyschły łzy.
 Niebo rozjaśnia się samo
 mały uśmiech, jak tęcza,
 już dobrze, mamo!



Wszystkie dzieci nasze są:
 Basia, Michael, Małgosia, John,
 na serca dnie mają swój dom,
 uchyl im serce jak drzwi.



Wszystkie dzieci nasze są:
 Borys, Wojtek, Marysia, Tom,
 niech małe sny spełnią się dziś,
 wyśpiewaj marzenia, a świat
 będzie nasz!



Choć nie rozumiem mowy twej
 czytam lęk, czytam śmiech.
 Nuty nie kłamią, zbuduj z nich klucz,
 otwórz nim nieśmiałość naszych słów.
 Ważny jest serca alfabet,
 ciepły uśmiech, jak słownik,
 jesteście razem!



Wszystkie dzieci nasze są...



Nie jesteś sam,
 nasza piosenka ciągnie za rękaw,
 podaj mi dłoń i z nami stań
 nie ma dziś granic nasz dom



Wszystkie dzieci nasze są...





Przyjście lata

Jan Brzechwa

I cóż powiecie na to,
Że już się zbliża lato?

Kret skrzywił się ponuro:
„Przyjedzie pewnie furą”.

Jeż się najeżył srodze:
„Raczej na hulajnodze”.

Wąż syknął: „Ja nie wierzę.
Przyjedzie na rowerze”.

Kos gwizdnął: „Wiem coś o tym.
Przyleci samolotem”.

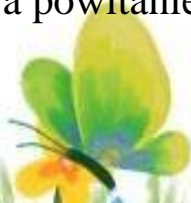


„Skąd znowu - rzekła sroka -
Nie spuszczam z niego oka
I w zeszłym roku, w maju,
Widziałam je w tramwaju”.

„Nieprawda! Lato zwykle
Przyjeżdża motocyklem!”

„A ja wam to dowiodę,
Że właśnie samochodem”.

„Nieprawda, bo w karecie!”
„W karecie? Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko,
Przypłynie własną łódką”.

A lato przyszło pieszo -
Już łąki nim się cieszą
I stoją całe w kwiatach
Na powitanie lata.





Piosenka "LATO"

1. Przyszło lato rozśpiewane,
ze strumykiem gra w kamyki,
bawi kwiaty roześmiane,
rozzucając swe promyki.

Ref: Weź pędzel do ręki,
bo umiesz, przecież.
Wydobyć z piosenki,
o czym lato plecie /x2
Tutaj nad polami
Obok tej sosenki/x2
usiądź razem z nami
malować piosenki

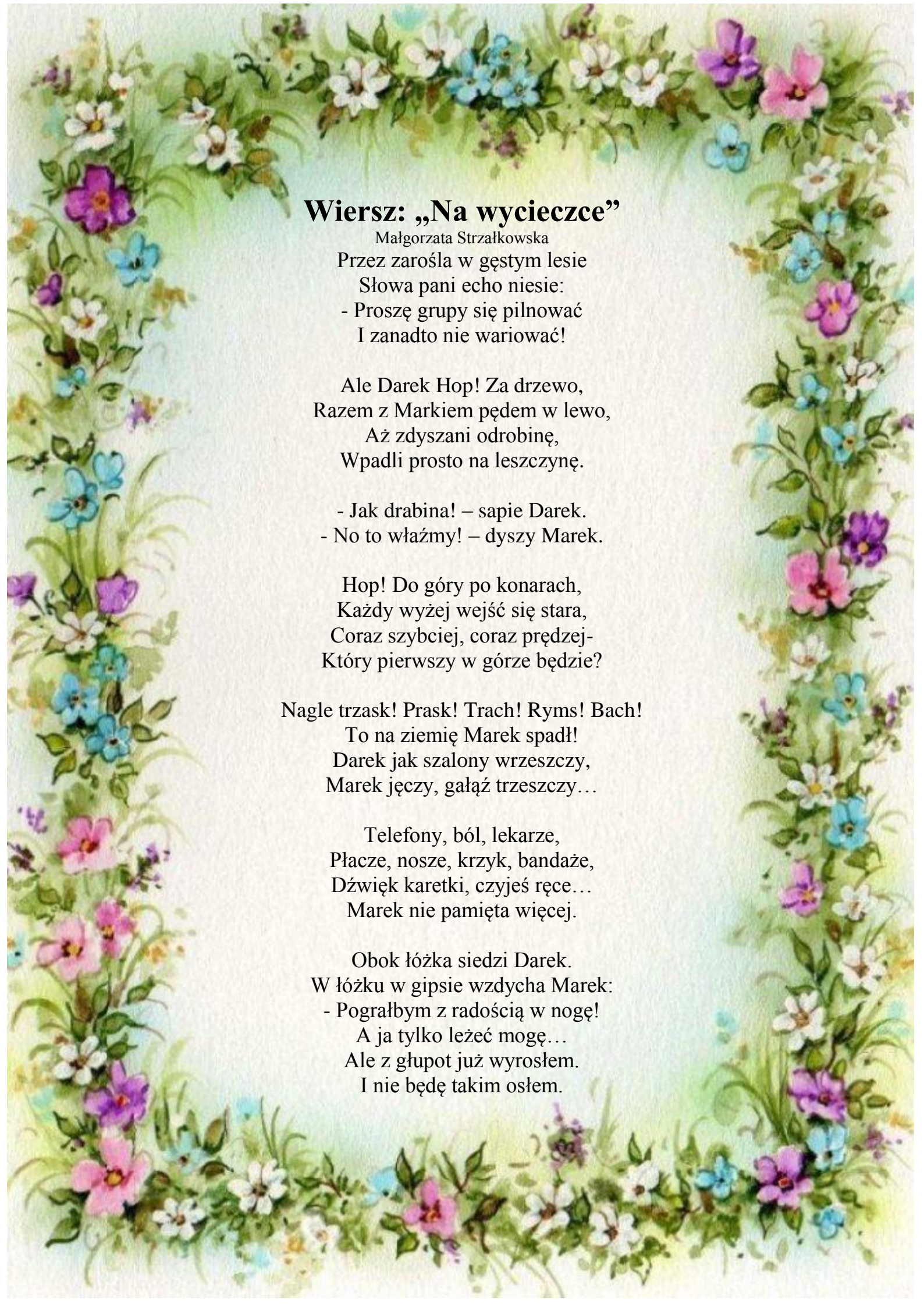
2. Za stodołą szarą smugę,
rozciągnęło z chmur powodzi.
Tęczą wkradło małą strugę,
wieczorami spać nie chodzi.

Ref: Weź pędzel...

3. Ze szpakami dziarsko śpiewa,
w ogródeczku złoci dynie.
Wiatrem rozkołysze drzewa
z piosenkami przez świat płynie.

Ref: Weź pędzel...





Wiersz: „Na wycieczce”

Małgorzata Strzałkowska

Przez zarośla w gęstym lesie

Słowa pani echo niesie:

- Proszę grupy się pilnować
I zanadto nie wariować!

Ale Darek Hop! Za drzewo,
Razem z Markiem pędem w lewo,
Aż zdyszani odrobinę,
Wpadli prosto na leszczynę.

- Jak drabina! – sapie Darek.
- No to włączmy! – dyszy Marek.

Hop! Do góry po konarach,
Każdy wyżej wejść się stara,
Coraz szybciej, coraz prędzej-
Który pierwszy w górze będzie?

Nagle trzask! Prask! Trach! Ryms! Bach!
To na ziemię Marek spadł!
Darek jak szalony wrzeszczy,
Marek jęczy, gałąź trzeszczy...

Telefony, ból, lekarze,
Płacze, nosze, krzyk, bandaże,
Dźwięk karetki, czyjeś ręce...
Marek nie pamięta więcej.

Obok łóżka siedzi Darek.
W łóżku w gipsie wzdycha Marek:
- Pograłbym z radością w nogę!
A ja tylko leżeć mogę...
Ale z głupot już wyrosłem.
I nie będę takim osłem.



Dyzio marzyciel

Julian Tuwim

Położył się Dyzio na łące,
Przygląda niebu błękitnemu
I marzy...

Jaka szkoda, że te obłoczki płynące
Nie są z waniliowego kremu...

A te różowe, że to nie lody malinowe.

A te złociste pierzaste, że to nie stosy ciastek...

I szkoda, że całe niebo
Nie jest z tortu czekoladowego...

Jaki piękny byłby wtedy świat.

Leżałbym sobie, jak leżę,

Na tej murawie świeżej,

Wyciągnąłbym tylko rękę

I jadł... i jadł... i jadł...